

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-115-6
Administacja 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośzeniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 35 Rok I.
GRODNO
czwartek 4 września 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mio spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino LIRA Dziś	Największa sensacja filmowa Akcja odbywa się w: podziemnych lochach, Pałacyz, cyrku wędrownym słynnym "Café des Apaches", kabaretach i Dancingach, salonach najwyższego towarzystwa Paryża i Nowego-Jorku	Wielki dramat z życia wielkomiejskiego Apaszka Paryża Rzecz dzieje się: w Paryżu przed wojną i w New-Jorku po wojnie.	W rolach głównych: Betty Compson i artysta byłego Baletu Cesar- skiego w Moskwie Feodor Kastoff
---	---	---	---

Kino EDEN Dziś	Niesmiertelne dzieło FRYDERYKA SZYLLERA INTRYGGA I MIŁOŚĆ w roli główn. Reinhold Schünzel, Werner Krauss, Eil Dagower Rzecz dzieje się pod koniec wieku XVII w Niemczech.	dramat w 7 aktach Reżyserja Karol Froelich
---	--	---

Tragiczny most

We wtorek po raz pierwszy po kilku—tygodniowej pustce zauważyliśmy w kołcu ogradzającym mający się budować most na Orzeszkowej, trzech czy czterech ludzi, którzy coś, nie tyle robią tam, ile zlekka sobie „gmerzą”.

Bez względu na rezultat tego gmerania, jest to jednak dobry znak, rokujący, jeżeli nie definitywnie usunie przeszkód w kierunku kontynuowania przerwanych robót, to przynajmniej będąc zwiastunem nadziei, że moment ten może kiedyś nareszcie nastąpi.

Most był zdemolowany. Dłuzej podobny prowizoryczny, jak dotąd, stać nie mógł. Bezwzględnie należało rozpocząć budowę nowego fundamentalnego mostu.

Magistrat czując tę konieczność, przystąpił do rozpoczęcia budowy a właściwie, jak chcą te rzecznicy magistrałskie sfery, odremontowania istniejącego dawniej a zniszczonego obecnie mostu.

Na przeszkodzie do urzeczywistnienia magistrałskiego projektu stanął Architekt Powiatowy, który dzięki interwencji w Województwie postarał się o zabronienie odbudowania mostu.

W kwintesencji, most został rozwalony, ruch zatamowany na głównej arterji i część miasta skazana, pod względem handlowym i najele-

mentarniejszych wygód gospodarczych, na zamarcie, bez widoku, na jakiegokolwiek nadzieje szybkiego załatwienia sprawy.

Dla rozwiązania tej tragicznej zagadki, można się wprost zgubić w domysłach, jednak, w celu wyjścia z tego błędnego koła przypuszczeń, trzeba postawić sobie konkretne i najprostsze pytanie.

Co przeszkadza wykonaniu projektu, zła wola czy niedołęstwo?

Zła wola p. Architekta Powiatowego, czy niedołęstwo Magistratu?

Kto potrafi dokładnie odpowiedzieć na to pytanie, ten rozwiąże tę nierozwiązalną zdawałoby się zagadkę. Magistrat utrzymuje że p. Sroka ingeruje w nieetyczne się jego atrybucji sprawy, co do których ma prawo decydować jedynie Magistrat jako gospodarz terenu na którym przedmiot sporu się znajduje. Jeżeli zaś kto inny mógłby ingerować, to jedynie Inżynier Powiatowy, który jednak podobno utrzymuje, że „nic go to nie obchodzi. Dalej, że żądanie przedstawiania planów na reperację dawnej budowy jest bezpodstawne i Magistrat nie obowiązany tego dokonywać, wobec czego przeszkody stawiane bezprawnie przez p. Architekta są złą wolą w stosunku do zarządzeń Miasta.

Innego oczywiście zdania jest p.

Architekt, który twierdzi że ingerować w tę sprawę ma obowiązek i powinien Inżynier Powiatowy a skoro tego obowiązku nie spełnia, to musiał się znaleźć ktoś trzeci, kto sprawę tę załatwił tak, jak należało. Następnie, że jakkolwiek Magistrat ma słusność iż na remont staro-go mostu nie należy przedstawiać planów, to jednak tej budowy, remontem nazwać nie można, gdyż jej t. zw. remontem nieda się skończyć z tego względu, że most ten pierwotnie, za czasów rosyjskich, był zbudowany wadliwie, bowiem wobec siły spadu od strony kolei powinien on być podniesiony wyżej. Jeżeli zatem dawna inżynierja zrobiła uchybienia i pozostawiła wadliwość w budowie, to nowej błędny tego pozostawiać bez poprawki nie wolno. Jeżeli zaś jest błąd i wymagana okazuje się poprawka to należy przedstawionym planem ten błąd wykaazać i poprawić a dopiero na zasadzie podobnego planu rozpocząć tego rodzaju budowę jakiej wymagają zasady techniki.

Reasumując wywody p. Architekta i sądząc z jego słów, dochodzi się do wniosku, że brak spójrzawczości fachowej, ze strony Inżyniera Miejskiego oraz brak odpowiedniego przygotowania się do tej roboty ze strony Magistratu, dowodził zdaje się niedołęstwa tego ostatniego.

Nie mając możliwości decydowania w tym sporze, w którym mamy jedynie możliwość konstataowania obu-

stronnych twierdzeń, udajemy się do stron z prośbą o konkretne wyjaśnienia i wzywamy w imieniu niezadowolonych z tej sprawy mieszkańców, do wyniesienia ostatecznej rezolucji zakończenia jej, doprowadzającego do pozytywnych wyników. Ktoś musi uznać się winnym i ustąpić, otwierając drogę możliwości uruchomienia najkonieczniejszej arterji miasta.

Ze sfer prywatnych naszego miasta, wbrew twierdzeniom Magistratu o prawie dysponowanie tym mostem, jako własnością miejską utrzymują, że 3 mosty na Horodniczance: obecnie omawiany, drugi przy Telegraficznej i 3-ci, wiodący na pl. Teatralny budowało „Ziemstwo” i konserwacja a nawet sprzątanie należało do innej władzy nie do Magistrackiej. Dziś Magistrat, nie mogąc dluzej pozostawić miasta bez mostu, słusznie czyni że robotę tę wykonać zamierza mając fundusze, których nie mają inni, co jednak nie zmienia postaci rzeczy, że Magistrat ani był, ani też jest gospodarzem w stosunku do tych właśnie spraw.

Kino „EDEN”
wkrótce
Wyspa Iez z Lyą de Putty

Zbońscy

Historja jakiej dotąd nie notowały kroniki kryminalne

XIV.

Znalazłszy podczas rewizji rewolwery, które kasjerzy mieli ukryte przy sobie, takowe przedewszystkiem im odebrali a następnie rozpoczęli zabieranie wszystkiego, cokolwiek przy nich znalezione. Wtrakcie tego Zbońska wyszła z lasu i osobiście przyjmowała udział w rabunku. Łupem bandytów padły wówczas walizy z banknotami na olbrzymią podówczas sumę przeszło 2.000.000 pierścionki, zegarki oraz osobiste pieniądze należące do wszystkich podróżnych, nie wyłączając furmanów. Ściągnawszy z podróżnych futra i ubrania (była wtedy zima) przywiązano każdego z osobna do drzewa znalezionej w wozie sznurami.

Pierwotny zamiar był pozostawić ich przywiązanych, jednak po namyśle doszli do wniosku że to jest zbyt niebezpiecznie, gdyż może w

tym czasie kto przejeżdżać i cała sprawa się wyda, zanim oni zdolają oddalić się, na niezbędną dla własnego bezpieczeństwa odległość. Z tych względów na skutek nalegania Zbońskiej postanowiono wymordować wszystkich.

Placze, jęki i błagania skazańców nie były w stanie skruszyć kamiennych serc nikozemników. Zboński mordował uderzeniami kolbą w głowę, towarzysza zaś jego za pomocą uderzeń bagnetem w pierś, w którym celu po postanowieniu wymordowania ofiar bagnet został przez niego nałożony na karabin. W ten sposób wymordowano wszystkich i pozostawiając trupy przywiązane do drzewa, sami końmi, należącymi do zamordowanych, odjechali do Kowia a następnie do Chelma.

Pod Chelmem w jednej wsi zaprzęgi sprzedali za 300000 mk. Świadek na konie Zboński sfalszował jak zwykle, na blankietach, które robione w jednej z drukarni warszawskich i wileńskich, miał zawsze przy sobie. Pewną kwotę z tej „roboty” wypłacono informatorom za dostarczenie szczegółów.

Stale podróżując pociągami mieli Zbońscy sposobność poznawania wielkiej ilości ludzi, oczywiście trafiając na uczciwych, którzy w następstwie padali ofiarą ich krwiożerczoci, trafiali również na podobne sobie wyrzutki społeczne, z którymi, wyczuwszy przez skórę bratnie dusze, zaprzyjaźniali się. Między innymi poznali się z kolegami usypiaczami, którzy w ten sposób obrabowywali podróżnych.

Zbońska mając się z nim za pewnego rodzaju „arystokrację” zbrodniczą, nie pozwalała Zbońskiemu wchodzić w ściślejsze stosunki obliczone na dalszą metę z „plebem” złośliwym, aby tym sposobem nie uchybić godności swego bandyckiego stanowiska, jednak systemem stosowanym przez usypiaczy nie gardziła i sama często

używała go dla dokonania rabunku w pociągach. Usypianie zazwyczaj odbywało się w klasie II i I-ci i ofiarą najczęściej padali woźkowi lub samotnie jadący w przedziale panowie, mile witający zarządcę, wszelkie erotyczne awanturki wagonowe. Zboński w podobnych wypadkach stał w korytarzu na straży, ona zaś „zaffirtowywała” pasażerów, poczem „gotowym” już zabierano co mieli przy sobie i z walizkami, należącymi do amatorów pięknej, wysiadali na 1-ej po drodze stacji.

Niekiedy zaś obrabowywanie odbywało się częściowo i przez drzwi na ręce Zbońskiego wędrowały pasy, płaszcze oficerskie i t.p. aż do skutku. Zboński utrzymuje że nie wie czy ona w podobnych wypadkach stale używała usypiających środków czy też działała również i innymi sposobami.

d. c. n.

KRONIKA

Teatr Miejski

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie nowego sezonu w naszym teatrze. Na pierwszy ogień pójdzie znakomita sztuka zasłużonego dramaturga i krytyka Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki”, która grała była na wszystkich scenach polskich z elbrzymiem powodzeniem zarówno ze względu na swe walory artystyczne, jak i role które dają niezwykle pole do popisu występującym aktorom. Bronka znalazła w p. Cieszkowskiej idealną i odzwierciedlającą rolę artystka zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

Z dawnych naszych znajomych występują pp. Mullerowa, Dąbrowskich i Zebrowski z nowymi zapoznany się w osobach pp. Piaskowskiej, Malinowskiego, Urbańskiego, Wzorczykowskiego, Rembosza i Wasilewskiego.

Pracownie malarskie pod kierownictwem artysty-dekoratora p. Kostjenki od szeregu tygodni pracują nad nowymi dekoracjami, a warsztaty tapicersko-stolarskie wykończyły nowe garnitury mebli oraz rekwizyty. Ujrzymy również nową kurtynę.

Tyle słów wzmianki na dzień dzisiejszy, kto o prawdzie ich zechce się przekonać naocznie— może to uczynić wieczorem o godz. 8, jestto bowiem chwila rozpoczęcia widowiska.

Przyjazd Delegata Międzynar. Cz. Krzyża.

W piątek o godz. 7 rano przyjeżdża do Grodna p. Brunel delegat Międzynarodowego Czerw. Krzyża w Genewie, celem wiedzenia więźniów tutejszych, o czym wspominaliśmy w jednym z numerów w m. Sierpniu.

Ofiary

Nadleśnictwo Hożańskie zebrane 15 zł. 2 gr. złożyło na Skarb Narodowy.

1 Dzień Szkolny

W poniedziałek rozpoczął się we wszystkich zakładach naukowych rok szkolny. Dzień rozpoczęto nabożeństwami i uroczystościami okolicznościowymi. Tłumy uczącej się dziewcząt i młodzieży wypełniły ulice zwartymi szeregami a następnie luź-

nemi gromadkami, dodając ożywienia martwemu przez czas wakacyjny miastu.

Z życia towarzystw

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” skorzystało z gościnności naszej redakcji i zapił znajdzie stały lokal zorganizowało dyżury stałe w lokalu naszym przy ulicy Orzeszkowej 13 codziennie w godzinach od 17 do 18 (5—6 pp.)

W godzinach tych będą przyjmowane zapisy, wszelka korespondencja, oraz załatwiane wszelkie sprawy sokole.

Strach ma wielkie oczy. Falszywy alarm

81. b. m. grodzieńska policja otrzymała telefoniczne zawiadomienie od starostwa powiatu Lidzkiego o dokonaniu jakoby napadzie na miejscowość Swisłocz, położoną o kilkanaście kilometrów od Skidla z żądaniem natychmiastowego wysłania pomocy zbrojnej.

Wobec zwrócenia się tut. Kom. Pol. Władze Wojskowe wyznaczyły 2 auta ciężarowe z odpowiednią obsługą i kulomiotem, oraz przygotowano oddział policji złożony z 35 ludzi, który miał temi samochodami wyjechać na miejsce napadu.

W międzyczasie jednak Komendant Pol. Powiatowej lidzkiej zawiadomił że nie jest to żaden napad lecz zwykły spór pomiędzy osadnikami wojskowymi a mieszkańcami wiosek okolicznych.

(Podobno spór ten wynikał o nader ważną kwestję podziału orzechów) Swoją drogą spór ten musiał być dosyć głośnym skoro usłyszonym został aż w Lidzie, a echo jego dosięgło w drugą stronę Grodna.

Rekord szybkości

Tak istotnie nazwać można dzieło, dokonane przez dyr. państw. gimn. męskiego p. Dąbrowskiego a mianowicie: gruntowne wewnętrzne i zewnętrzne odnowienie całego olbrzymiego gmachu szkolnego w ciągu 11 dni.

Dyrektor widząc, że oczekiwanie na t.zw. urzędowy remont który powinny były dokonać powołane ku temu czynniki, doprowadzi do pozostawiania uczniów przez nadchodzący rok w brudzie, wziął się energicznie do dzieła i przy pomocy komitetu rodzicielskiego, pewnej kombinacji, oraz znakomitego majstra, który z gronem trojakiemu rodzaju robotników pracował su-

miennie, nie patrząc na zegarek, dokonał dzieła wprost nadzwyczajnego. Nadmienić należy, że robota dokonana nie należy do tak zwanych robionych sobotnim sztychem na niedzielny targ, lecz jak mieliśmy możność skonstatować na miejscu jest gruntowną i pierwszorzędnej wartości.

Wyniki

3 dniowych zawodów o mistrzostwo Okręgu Korpusu № III.

Marsz 20 klm. ze strzelaniem. Drużyna 41 p.p. Czas 2 godz. 34 min. 35 sek. Trafionych 14-cie 2 g. 27 min. 35 sek.

Pięciobój lekko-atletyczny. 1) kapr. Salwa z 76 pp. 2155, 12 pkt. Bieg 400 metrów.

1) sierż. Woźniczko 85 pp. Czas 57,8 s. Skok o tyczce.

1) sierż. Wieczorek 3 p. sap. 289 cm. Skok w wyż.

1) por. Dobrowolski—154 cm. Bieg 800 metrów.

1) sierż. Woźniczko 85 pp. Czas 2 m. 19'5 s.

Pięciobój żołn. Klasa A.

1) kapr. Salwa 76 pp. 8 punktów Pięciobój żołn. Klasa B.

1) kapr. Sidorowicz 77 pp.—9 pkt. Skok w dal

1) por. Dobrowolski 6 pp. 5 mtr. 87 Pchnięcie kula

1) kapr. Nawojczyk 3 p. sap.—11 mtr. Bieg 1500 metrów

1) sierż. Woźniczko 85 pp.—4'43-3 s. Rzut dyskiem

1) kapr. Nawojczyk 3 p. sap.—33'81 cm. Bieg z płotkami

1) por. Peczek 77 pp.—20'1 sek. Rzut granatem

1) leg. Powidel 6 pp. leg. 56mtr. 33cm. Bieg 100 metrów

1) por. Dobrowolski 6 pp. leg.—11'08 sek.

Rzut oszczepem

1) leg. Wolniewicz 5 pp.—41'61 cm. Bieg szturmowy

1) Drużyna 55 p.p. Czas: 2m. 46'8 s. Bieg 4.000 mtr. na przelaj

1) sierż. Woźniczko 85 p.p. — Czas 15'15'4 s.

Bieg rozstawny 4 na 400.

1) Drużyna 77 pp. Czas 4'08'8 s.

Mecz 1 pp. leg. Mistrz. O. K. III.

82 pp. IX

Wynik 7:0 na korzyść 1 pp. leg.

Sędziował Kap. Ryszczak z 5 pp. leg.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Grodna poszukuje dostawy loco Magistrat 1000³ drzewa opałowego.

Ofertry na powyższą dostawę przyjmowane będą do dnia 15-go września w Magistracie pokój Nr. 4.

D-ta M. ARKIN
powrócił
Choroby zębów
i zęby sztuczne
Przyjmuje od 9—3 i od 5—7
Grodno, ul. Bankowa 1, róg
Polcyjnej.

Z g u b a
Znaleziony na Dominikańskiej kołnierz z krolek jest do odebrania w Redakcji naszego pisma

Kino „EDEN“
wkrótce
Wyspa Iez z Lyą do Putty

Czytajcie Nadnemeński Kurjer Polski

Ceny niższe! Uwaga P. T. Nauczycielstwa i Młodz. Szkolnej!
Księgarnia i skład materiałów pisemnych
E. IBERSKIEGO GRODNO
Dominikańska 31.
poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1924—1925
Podręczniki szkolne. Dla wszystkich Grodzieńsk. Zakładów Naukowych
pc cenach wydawnictw warszawskich;
Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia i t. p.
— po cenach niższych —
UWAGA: młodzież szkolna zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „mój dziennik” do zapisywania lekcji.